

# Janusz Hochleitner

---

## 100 lat historii parafii św. Wojciecha w Elblągu

---

Studia Elckie 12, 159-187

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**100 LAT HISTORII PARAFII ŚW. WOJCIECHA W ELBLĄGU****Uwagi wprowadzające**

Okres stu lat, to czas kilku pokoleń, które mieszkały w elbląskiej parafii w dwóch różnych strukturach politycznych i narodowych. Pierwszych blisko 40 lat tworzyli tę wspólnotę parafialną mieszkańcy mówiący po niemiecku. Od 1945 roku, w wyniku decyzji aliantów, ziemia ta stała się „ojcowizną” dla osiedleńców z różnych części II Rzeczypospolitej. Ten okres zmienił nieco swoje oblicze po 1989 roku wraz z przekształceniami „okrągłego stołu”. Charakter parafii był więc w dużym stopniu określany przez przeobrażenia administracyjne i demograficzne Europy, Polski i Elbląga.

W pierwszym okresie parafia miała charakter parafii typu wiejskiego. Dzięki małej ilości parafian charakter tej wspólnoty był personalny, jej członkowie osobiście znali się, często korzystali z pomocy i rady proboszcza. Od połowy lat 70. XX wieku typ parafii został przekształcony w stowarzyszeniową strukturę społeczną, którą socjologowie charakteryzują jako przelotne, powierzchniowe i anonimowe styczości społeczne<sup>1</sup>. Zróżnicowanie wzorów kulturowych, które od początku charakteryzowało tę wspólnotę parafialną, zostało spotęgowane potrzebą tolerancji dla odmiennych zachowań. W tej atmosferze zanika potrzeba poczucia przynależności do konkretnej parafii, rozwija się często poczucie związku z całym Kościołem. Ten klimat duchowy sprzyja pogłębianiu religijności, często o charakterze elitarnym, a również umożliwia kształtowanie się wspólnot nieformalnych<sup>2</sup>.

Rozważając dzieje parafii, jako wspólnoty religijnej, należy pamiętać o podstawowej funkcji, jaką pełni ona poprzez przepowiadanie Ewangelii, sprawowanie Eucharystii oraz czyny miłości. Dzięki tej służbie Jezus staje się w znaku i w Duchu obecny zarówno dla wierzących, jak i niewierzą-

---

Janusz Hochleitner – dr hab. prof. UWM; pracownik naukowy Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM; adres do korespondencji: janusz.hochleitner@uwm.edu.pl

<sup>1</sup> Patrz np. A. Klose, *Katolicka nauka społeczna. Jej prawa i aktualność*, przeł. Z. Pietraszun, Warszawa 1985, s. 61-62.

<sup>2</sup> Z. Pawlak, *Parafia*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 300-301.

cych. W dokumentach posoborowych Vaticanum II parafia jest nazywana „mikrokościołem powszechnym”, rozumianym jako prawna zewnętrzność i mistyczna wewnętrzność<sup>3</sup>.

### Nim utworzono parafię

Do końca XVIII w. przedmieścia Elbląga sięgały rejonu obecnej ulicy Gwiazdnej. W latach 1774-1802 postawiono na interesującym nas obszarze 86 domów oraz gospodę *Alte Welt*<sup>4</sup>. Teren ten aż po grunty majątku Larchwalde od ok. 1801 roku dzierżawił i systematycznie powiększał kupiec elbląski, Johann Gottfried Pangritz. Gdy zgromadził blisko 66 ha ziemi, założył własny majątek z dworem. Część ziemi podzielił następnie na parcele, które zostały zabudowane niewielkimi domami. W sumie na tych tzw. Moczarach Olszowych wydzielono 132 działki, budując na nich domy głównie dla robotników<sup>5</sup>.

Od 1885 roku można zauważyć silniejszy napływ robotników do tej osady. Napływ tego strumienia osadników w dużym stopniu pochodził z Królestwa Polskiego, Galicji i Litwy, także z pobliskiej Warmii, Kociewia i Kaszub. W tym czasie krystalizuje się klasa robotnicza Elbląga<sup>6</sup>. W Prusach Wschodnich Elbląg był drugim co do wielkości miastem – po Królewcu – najsilniej uprzemysłowionym, o wyjątkowo wysokim odsetku robotników. W II połowie XIX wieku ostatecznie kształtuje się krajobraz przemysłowy miasta<sup>7</sup>. Dla nowych pracowników elbląskich zakładów zaczęto rozbudowywać przedmieścia, w tym na Kolonii Pangritza, gdzie wytyczono ulicę, wzdłuż której systematycznie budowano domy.

Inicjatywa gospodarcza w postaci stworzenia osiedla robotniczego spowodowała, iż Wikariat Generalny we Fromborku zainteresował się potrzebą podjęcia pracy duszpasterskiej wśród napływającej tu społeczności katolickiej.

W 1887 na Kolonii Pangritza ożywioną działalność duszpasterską podjął ewangelicki pastor Wilhelm Daniel Boettcher. Dzięki jego staraniom

---

<sup>3</sup> A. Misiaczek, *Powstanie i rozwój historyczny parafii*, „Studia Warmińskie” (dalej cyt. SW), 41-42(2004/2005), s. 334-337.

<sup>4</sup> J. Domino, *Rozwój przestrzenny Elbląga*, w: *Historia Elbląga*, t. III, cz. 1, red. A. Groth, Gdańsk 2000, s. 247-248.

<sup>5</sup> G. Baranowski, *Ulice Elbląga*, Gdańsk 1990, s. 92.

<sup>6</sup> K. Wajda, *Klasa robotnicza Pomorza Wschodniego w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, Warszawa 1981, s. 90.

<sup>7</sup> J. Kukliński, *Z problematyki przemian przestrzennych Elbląga w XIX w. Rozwój terytorialny przedsiębiorstwa Schichaua*, „Rocznik Elbląski” (dalej cyt. RE), 8(1979), s. 136.

wkrótce przystąpiono do budowy kościoła na wzgórzu *Alte Welt*. Kamień węgielny położono w dniu 24 lipca 1892 roku, a już w następnym roku główne prace budowlane zostały ukończone. Samodzielna parafia ewangelicka formalnie erygowana została w 1899 roku. Wzgórze *Alte Welt* jest w tej części miasta najwyższym wzniesieniem (ok. 10 m wyższym od *Neue Welt*). Powstały kościół ewangelicki ze swoją wysoką wieżą górował znacznie nad całą okolicą. Miało to swoją wymowę, bowiem budowla ewangelicka była wyższa od powstałego wkrótce potem kościoła katolickiego, posadowionego na sąsiednim, ale niższym wzniesieniu<sup>8</sup>.

Władze państwowe już w 1869 r. zgodziły się, by z dotacji należnej jednemu katolickiemu kościołowi w Elblągu pod wezwaniem św. Mikołaja, przekazywać rocznie kwotę 3000 marek na rzecz budowy nowej świątyni we wsi Kolonia Pangritz<sup>9</sup>. W 1883 r. władze państwowe zezwoliły na zakup przez parafię św. Mikołaja odpowiedniej ilości ziemi na wzgórzu *Neue Welt*<sup>10</sup>. W ten sposób rozpoczęto działania, które zakończyły się na początku XX w. wzniesieniem kościoła przy ul. J. G. Pangritza (dziś ul. Wiejskiej).

Proboszcz parafii św. Mikołaja wykupił z utworzonego funduszu parcelę. W 1882 roku zakupiono ziemię wraz z dawną karczmą. Dwa lata później wystawiono tutaj szkołę i urządzono kaplicę wraz z mieszkaniem dla kapłana. Kaplica pod wezwaniem św. Józefa została stworzona z wyremontowanej karczmy. Zaadaptowany obiekt nie był wielki, 15,5 metra długości oraz 9,5 metra szerokości, umożliwił postawienie stu siedzisk<sup>11</sup>. W budynku tym mieściła się nad kaplicą także plebania.

W porozumieniu pierwszego duszpasterza misji katolickiej w Pangritz-Colonie ks. Kretschmanna z proboszczem elbląskiej parafii św. Mikołaja zostały sprowadzone w październiku 1887 roku z Braniewa siostry katarzynki<sup>12</sup>. Przybyły wówczas siostry Radegundis Holtzki, Mauritia Grunwald i Gorgonia Scheer. Najpierw siostry poświęciły się pracy wśród cho-

---

<sup>8</sup> M. Józefczyk, *Elbląg i okolice 1937-1956. Chrześcijaństwo w tyglu dwu totalitaryzmów*, Elbląg 1998, s. 5-60; J. Domino, *Kościół pod wezwaniem św. Pawła Apostoła w Elblągu*, w: *Ojciec Andrzej Czesław Klimuszko – patriota lokalny wykraczający ponad przyciętność*, red. J. Hochleitner i A. Kilanowski, Elbląg 2006, s. 49-55.

<sup>9</sup> Por. wydawnictwo źródłowe: J. Hochleitner, J. Górecki, *Księgi rachunkowe misji katolickiej w Pangritz-Colonie z lat 1886-1890*, RE 16(1998), s. 133n.

<sup>10</sup> M. Józefczyk, *Elbląg i okolice*, s. 39.

<sup>11</sup> W. Zawadzki, *Życie religijne w Elblągu w latach 1850-1918*, w: *Historia Elbląga*, t. III, cz. 2, red. A. Groth, Gdańsk 2001, s. 223.

<sup>12</sup> M. Józefczyk, *Elbląskie duszpasterstwo katolickie na tle dziejów miasta 1246-1945*, Elbląg 2005, s. 228.

rych, aby w październiku 1889 r. otworzyć w osadzie pierwsze w diecezji warmińskiej przedszkole. Placówka dała profesjonalną opiekę dla 40 dzieci z najuboższych rodzin robotniczych. W 1890 roku dom zakonny przy ówczesnej ulicy Klasztornej 32 został rozbudowany i utworzono w nim oddział dla 14 osób niepełnosprawnych. Po rozbudowie domu w 1902 i 1912 roku zwiększono ilość tych miejsc do 43 pensjonariuszów, którymi opiekowały się 4 siostry zakonne<sup>13</sup>. Ponadto siostry prowadziły przytułek św. Wojciecha (St. Adalbertusstift) dla starych i niedołącznych parafian oraz szkółkę niedzielną dla dziewcząt<sup>14</sup>.

Należy pamiętać, iż katolicy w Kolonii Pangritzta nie stanowili większości. Osiedle to zamieszkiwała w 1885 roku społeczność ponad 2200 osób. W 1895 r. katolików było 1085, gdy ewangelików 1443. W 1910 r. ta proporcja jeszcze znacznie się powiększyła na niekorzyść katolików: 1419 do 2579<sup>15</sup>.

W 1900 r. kuratusem w tworzącej się parafii św. Wojciecha został ks. Leon Ehlert. W przeciągu dwóch lat wznosił świątynię, a przez następne trzy lata sukcesywnie ją wyposażał w ołtarze, organy i ławki. Ten młody i energiczny kapłan doprowadził do konsekracji kościoła w dniu 3 lipca 1905 roku. Terytorium to nadal jednak należało do parafii św. Mikołaja w Elblągu.

Bryła świątyni została wzniesiona w dominującym wówczas stylu neogotyckim<sup>16</sup>. Budowla ta została zaprojektowana jako trójnawowa hala z niewielkim prezbiterium, o sklepieniach krzyżowo-żebrowych wspartych na kamiennych kolumnach. W nawie głównej wokół zworników w charakterystyczny sposób ukazano na sklepieniu gwiazdy z ornamentyką roślinną oraz umieszczono medaliony z symbolami Czterech Ewangelistów, Eucharystii, Ducha Świętego i kluczami. W nawach bocznych pomiędzy żebami sklepień są namalowane kwiaty, całość w kolorystyce pastelowej. Wiele detali architektonicznych do dziś wywołuje uznanie, jak chociażby sześcioramienna kropielniczka ze sztucznego kamienia w odcieniu kości słonio-

---

<sup>13</sup> P. Ringleb, *Geschichte des Elbinger Volks- und Mittelschulwesens*, Elbing 1937, s. 110-113; W. Zawadzki, *Życie religijne*, s. 200-201; M. Józefczyk, *Stosunki religijne*, w: *Historia Elbląga*, t. IV, red. M. Andrzejewski, Gdańsk 2002, s. 128.

<sup>14</sup> P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, Braunsberg 1927, s. 84.

<sup>15</sup> K. Wajda, *Obszar i ludność*, w: *Historia Elbląga*, t. III, cz. 2, red. A. Groth, Elbląg 2001, s. 33.

<sup>16</sup> J. Domino, *Architektura Elbląga przelomu XIX i XX w.*, w: *750 lat praw miejskich Elbląga. Księga pamiątkowa*, red. A. Groth, Gdańsk 1996, s. 240.

wej<sup>17</sup>. Nie są znani projektanci kościoła. Jerzy Domino przypuszcza, iż mógł nim być dyplomowany architekt Gustav Depmeyer<sup>18</sup>.

Prawa parafialne przyznano kościołowi św. Wojciecha dopiero 22 lutego 1907 r., po ostatecznym wyposażeniu świątyni w ołtarze i 89 ławek dla wiernych<sup>19</sup>. Aprobata państwową nominacja ta otrzymała dwa lata później<sup>20</sup>. Pierwszym proboszczem został 14 października 1909 r. ks. Hugo Ganswind.

Warto podkreślić, iż do czasów współczesnych wewnątrz świątyni zachowało stosunkowo jednorodny charakter stylistyczny. Do dziś możemy podziwiać masywne drzwi w świątyni, wszystkie ostrołukowo zwieńczone, ozdobione płycinami i stabilnie zamocowanymi na żelaznych zawiasach, pięknie kutych i wykończonych formą liścia. Ponadto majestatycznie prezentują się klamki w kształcie stylizowanego liścia. Podobną formę neogotycką wykończono konfesjonały. Równie bogato prezentuje się ażurowa balustrada czy klęcznik, na którym subtelnie ozdobiono ornamenty w kolorze czerwonym, zielonym i niebieskim. Do typowo neogotyckiego wyposażenia należy jeszcze dodać chrzcielnicę na ośmiobocznej stopie, świecznik paschalny<sup>21</sup> i 14 stacji Drogi Krzyżowej.

### Patron kościoła

Na początku rozważano możliwość wzniesienia kościoła pod wezwaniem św. Józefa, który – jako patron ludzi pracy – dobrze by korespondował z zapotrzebowaniami ówczesnej diaspory katolickiej na przedmieściach Elbląga. Ostatecznie wybrano patrona, który był bardzo dobrze znany w państwie pruskim i stanowił ważny element dialogu z kościołem ewangelickim. Wtedy jeszcze nie przypuszczano, że dyskusja historyczna w przyszłości skłoni się za miejscem męczeństwa św. Wojciecha w okolicach Elbląga, stwarzając dla kościoła i parafii możliwość spełniania roli istotnego ośrodka w rozwoju turystyki pielgrzymkowej.

---

<sup>17</sup> Por. karty ewidencji zabytków ruchomych w Urzędzie Ochrony Zabytków w Olsztynie, Delegatura w Elblągu (dalej cyt. UOZ Elbląg), sporządzone w listopadzie 1986 roku przez M. Gawryluk.

<sup>18</sup> J. Domino, *Architektura Elbląga*, w: *Historia Elbląga*, t. III, cz. 2, red. A. Groth, Gdańsk 2001, s. 266.

<sup>19</sup> Por. karty ewidencji zabytków ruchomych w UOZ Elbląg, sporządzone w listopadzie 1986 roku przez M. Gawryluk.

<sup>20</sup> W. Zawadzki, *Historia kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu do 1945 r.*, „Studia Elbląskie”, 3(2001), s. 100.

<sup>21</sup> Por. karty ewidencji zabytków ruchomych w UOZ Elbląg, sporządzone w listopadzie 1986 roku przez M. Gawryluk.

Katolicka świątynia wzniesiona na przedmieściach Elbląga na początku XX wieku nie przypadkowo otrzymała wezwanie św. Wojciecha. Patron kościoła był przedmiotem dużego zainteresowania w państwie pruskim w II połowie XIX wieku. Warto tu wspomnieć twórczość dziekana kapituły warmińskiej Augustyna Kolberga<sup>22</sup>, ale przede wszystkim badania dotyczące pobytu św. Wojciecha na terytorium plemion pruskich ewangelickiego historyka Johannes Voigta<sup>23</sup>. W połowie XIX wieku zaczęto coraz częściej wspominać w twórczości naukowej, literackiej, a także organizacyjnej św. Wojciecha, zastanawiając się nad przesłaniem ewangelizacyjnym jego życia i męczeństwa. Pruski wątek związany z męczeństwem praskiego biskupa sprzyjał, w okresie kształtowania się świadomości regionalnej, do przypominania wybitnych postaci.

Wspomnę w tym miejscu głównie o Adalbertus-Bonifatius-Verein. Udział wiernych w stowarzyszeniu sprowadzał się jedynie do udziału w okolicznościowych nabożeństwach i modlitwach w intencji rozwoju katolickiej misji. Właściwą pracę, polegającą na zbieraniu kolekt i datków, organizowali duchowni w parafiach. Biskupi warmińscy unormowali termin przeprowadzenia kolekty na rzecz stowarzyszenia. Odbywała się ona w uroczystość św. Wojciecha (23 kwietnia). Od 1909 roku wprowadzono ponadto drugi termin stałej kolekty na ten cel – w dniu Wszystkich Świętych. W „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” prawie w każdym numerze zamieszczano sprawozdania finansowe i stan nadsyłanych przez duchownych składek. Efektem działalności Adalbertus-Bonifatius-Verein była fundacja wielu świątyń (1862 Olecko, 1893 Ełk, 1897 Elbląg<sup>24</sup>, 1899 Królewiec, 1910 Piława i Mrągowo<sup>25</sup>), kaplic (Królewiec-Amalienau w 1904) oraz wielu ołtarzy, feretronów i innych części wyposażenia kościołów<sup>26</sup>.

---

<sup>22</sup> Opublikowane w „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”.

<sup>23</sup> J. Voigt, *Adalbert von Prag. Ein Beitrag zur Geschichte der Kirche und Mönchtums im zehnten Jahrhundert*, Westend 1898; tenże, *Der Missionsversuch Adalberts von Prag in Preussen*, „Altpreuussische Monatsschrift“, 38(1901), s. 317-397; tenże, *Der Verfasser der römischen Vita des heiligen Adalbert*, Prag 1904.

<sup>24</sup> J. Hochleitner, *Podłoże ideologiczne fundacji kościoła św. Wojciecha w Pangritz-Colonie*, RE 15(1997), s. 61-68.

<sup>25</sup> Ze środków przekazanych przez to stowarzyszenie dwukrotnie powiększono katolicki kościół w Mrągowie. J. Hochleitner, *Atmosfera kulturowo-historyczna towarzysząca wzniesieniu kościoła św. Wojciecha w Mrągowie*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne”, 3(2001), s. 51-59.

<sup>26</sup> Szczegółowo to zagadnienie omawia J. Obląk, *Kult św. Wojciecha w diecezji warmińskiej*, SW 3(1966), s. 17-18, 21nn.

### Początki życia parafialnego

Dzięki zachowanym księgom protokołów parafialnego oddziału Stowarzyszenia Robotników mamy możliwość poznać fragmenty z życia wspólnoty parafialnej, a także z formami recepcji nauczania Kościoła katolickiego na terenie diecezji warmińskiej. Z zachowanych protokołów dowiadujemy się o charakterze programowym organizacji, a także poznajemy liczne szczegóły pracy duszpasterskiej<sup>27</sup>.

Od roku 1886 biskup Andrzej Thiel popierał zakładanie katolickich stowarzyszeń robotniczych w miastach diecezji warmińskiej. Wystosował pismo do wiernych diecezjan, w którym zwracał uwagę na konieczność tworzenia organizacji robotniczych, mających bronić wartości katolickich przed zagrożeniem ruchu socjaldemokratycznego<sup>28</sup>. W latach rządów diecezją warmińską przez biskupa Thiela nastąpiła wyraźna zmiana jakościowa w katolickim ruchu społecznym w Niemczech. Przede wszystkim jej owocem była głośna encyklika „*Rerum novarum*” z 15 maja 1891 r.<sup>29</sup> Papież Leon XIII opowiedział się za potrzebą obrony własności prywatnej. Równocześnie przeciwstawiał się wyzyskowi robotników, akcentując rolę dobra wspólnego<sup>30</sup>. Papież wyznaczył w swojej encyklice podstawowe zasady katolickiej myśli społecznej oraz praktyczne wskazania rozwoju społecznego ruchu katolików. Papież nawoływał, aby szczególnie zwracać uwagę na godność osoby ludzkiej i jej prawa, wyrażające się w solidaryzmie i wzajemnej pomocy. Encyklika mówiła także o niebezpieczeństwach, jakie niósł rodzący się ruch socjalistyczny i skrajny liberalizm<sup>31</sup>.

Przy budującym się kościele św. Wojciecha oraz w pierwszych latach funkcjonowania parafii istniały już następujące organizacje parafialne: Kongregacja Maryjna Dziewcząt (licząca 70 członków), Żywy Różaniec, Bractwo Wstrzemięźliwości oraz popularne w tym czasie stowarzyszenia misyjne: Bonifatius Adalbertus-Vereine i Franziskus Xaverius-Missions-

---

<sup>27</sup> Księgi protokołów badanego stowarzyszenia zgromadzone są w zbiorach Archiwum Diecezji Elbląskiej w Elblągu, Archiwum parafii św. Wojciecha w Elblągu. Pierwsza księga obejmuje okres od 4 stycznia 1903 do 3 września 1922 r. Druga obejmuje okres od 1 grudnia 1922 do 25 maja 1930 r.

<sup>28</sup> R. Traba, *Niemcy – Warmiacy – Polacy 1871-1914. Z dziejów niemieckiego ruchu katolickiego i stosunków polsko-niemieckich w Prusach*, Olsztyn 1994, s. 126.

<sup>29</sup> Tekst encykliki – K. Grzybowski, B. Sobolewska, *Doktryna polityczna i społeczna papieża (1789-1968)*, Warszawa 1971, s. 253-277.

<sup>30</sup> S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1995, s. 378.

<sup>31</sup> Tenże, *Chrześcijańska koncepcja wolności życia gospodarczego*, „Zarządzanie i Edukacja”, 2(2000), s. 17-18.



vereine, które po I wojnie światowej w sumie gromadziły w swoich szeregach 70 członków. Parafialny oddział Stowarzyszenia św. Karola Boromeusza, założony przez kuratusa ks. L. Ehlerta, skoncentrowany był na podnoszeniu poziomu oświaty wśród katolików. Zrzeszał on 30 członków. Kilku z nich posiadało łącznie aż 400 książek, co świadczy o szerokich horyzontach parafian, wywodzących się z robotniczego środowiska. Po 1918 roku stowarzyszenie to zwiększyło swą liczebność do 459 osób. Ponadto należy wskazać aktywność Stowarzyszenia Misyjnego Dziecięcia Jezus gromadzącego 50 dzieci, tyleż samo członków posiadało Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej oraz liczące 80 członków Śpiewacze Stowarzyszenie św. Cecylii i Młodzieżowe Stowarzyszenie Sportowe<sup>32</sup>. 17 sierpnia 1924 roku odbyły się w naszym mieście okręgowe zawody sportowe z udziałem 1300 sportowców. Oddział reprezentujący parafię św. Wojciecha liczył wówczas 36 osób<sup>33</sup>.

W 1903 r. przy kościele św. Wojciecha został zawiązany parafialny zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Robotników<sup>34</sup>. Powołanie nowego stowarzyszenia było w dużym stopniu podyktowane reorganizacją w diecezji warmińskiej dotychczasowych związków robotniczych. Bowiern już w 1896 roku przy misji katolickiej w Pangritz-Colonie założono stowarzyszenie robotnicze, które zapewne było w bliskiej kooperacji ze swoim oddziałem parafialnym założonym w 1888 roku. Na początku XX wieku oddział ten wraz z oddziałem przy parafii św. Mikołaja w Elblągu liczył 470 członków<sup>35</sup>.

Pierwsze zebranie nowej organizacji odbyło się 4 stycznia 1903 r. i zgromadziło 40 członków. W omawianej księdze, na pierwszych kartach, został zamieszczony skład zarządu oraz imienny wykaz członków. Na początku 1903 r. było ich aż 101<sup>36</sup>. Pierwszym prezesem został ks. Ehlert,

---

<sup>32</sup> Por. P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, Braunsberg 1927; J. Steinki, *Katholische Caritas und Katholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1931; W. Zawadzki, *Historia kościoła*, s. 101; tegoż, *Życie religijne*, s. 223-224; M. Józefczyk, *Stosunki religijne*, s. 128.

<sup>33</sup> M. Józefczyk, *Stosunki religijne*, s. 125.

<sup>34</sup> J. Hochleitner, *Życie społeczno-kulturalne diaspory katolickiej przy parafii św. Wojciecha w Elblągu*, w: *Henryk Nitschmann 1826-1905. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji setnej rocznicy śmierci, Elbląg 18 IX 2005*, red. W. Długokęcki, Elbląg 2005, s. 99-111; tegoż, *Stowarzyszenie robotników przy parafii św. Wojciecha w Pangritz-Colonie (Elbląg) na początku XX wieku*, RE 20(2006), s. 113-119.

<sup>35</sup> W Zawadzki, *Życie religijne*, s. 201-202.

<sup>36</sup> Opisująca społeczność stanowiła znaczną grupę. Należy dodać, iż w następnych latach obserwujemy rozwój ilościowy stowarzyszenia. W 1910 roku Pangritz-Colonie zamieszkiwało 4012 mieszkańców – K. Wajda, *Obszar*, s. 13.

wiceprezesem nauczyciel, kościelny i organista w jednej osobie pan Karrauss, kasjerem nauczyciel Merker, zaś sekretarzem nauczyciel Schulz. Comiesięczne zebrania najczęściej przebiegały w określonym rytmie. Rozpoczynano je od pozdrowienia „Niech Bóg błogosławi chrześcijańską pracę”, modlono się lub śpiewano wybraną pieśń. Popularne były – oprócz pieśni religijnych – pieśni żołnierskie. Następnie wysłuchiowano przygotowanego przez osobę duchowną, bądź innej zaproszonej osoby okolicznościowego referatu, po którym zawsze odbywała się dyskusja. Pod koniec posiedzenia ustalano termin kolejnego spotkania, ewentualnie podejmowano inne decyzje organizacyjne. Każdy protokół z posiedzenia był podpisywany przez 2 osoby.

Ważną rolę ponadto pełniły w społeczności parafialnej siostry katechizantki, które opiekowały się osobami chorymi i niedołącznymi. W tym czasie w prowadzonym przez nie przytułku św. Wojciecha przebywało 5 chorych, którymi opiekowało się 5 sióstr. Jedna z nich była wyłącznie oddelegowana do odwiedzania w domach obłożnie chorych. Ponadto siostry prowadziły szkółkę niedzielną dla dziewcząt<sup>37</sup>.

### W międzywojniu

Sytuacja ekonomiczna parafii św. Wojciecha tuż po zakończeniu I wojny światowej była trudna. Głęboko przeżywano klęskę Niemiec w wojnie. Rewolucja społeczna w listopadzie 1918 r. doprowadziła do abdykacji cesarza Wilhelma II. Parafia św. Wojciecha w okresie Republiki Weimarskiej stanowiła terytorium skoncentrowane na codziennych bolączkach życia. Wierni szybko musieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Po I wojnie światowej dało o sobie znać ubóstwo parafian, którzy w większości byli zatrudnieni w zakładach Schichaua. Ważne znaczenie w funkcjonowaniu parafii odegrała korzystna korekta jej granic. Akt ten został zatwierdzony w 1932 roku<sup>38</sup>.

Elbląg w 1923 roku, według spisu, był zamieszkały przez 67876 mieszkańców<sup>39</sup>. Według obliczeń proboszcza parafii św. Mikołaja w 1924 roku Elbląg zamieszkiwało 70000 mieszkańców, z czego 12% (11000) stanowili katolicy. Parafia św. Wojciecha liczyła w tym czasie około 3000 wiernych. W okresie międzywojennym miasto się rozrastało. Według da-

---

<sup>37</sup> J. Steinki, *Katholische Caritas und Katholisches Vereinswesen in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1931, s. 34; W. Zawadzki, *Historia kościoła*, s. 98.

<sup>38</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, I/10, nr 2849: Katholische Kirche St. Adalbert Elbing; M. Józefczyk, *Życie religijne*, s. 176.

<sup>39</sup> M. Andrzejewski, *Elbląg w latach 1918-1939*, Gdańsk 1987, s. 10.

nych z 17 maja 1939 roku Elbląg zamieszkiwało 83190 osób, wśród nich było 5242 katolików (17,3%)<sup>40</sup>. W takim ośrodku zawsze dużym wydarzeniem były wizytacje biskupie. 11 września 1927 roku odwiedził parafię św. Wojciecha biskup Augustyn Bludau.

W okresie hitlerowskim ruch stowarzyszeniowy został znacznie ograniczony przez NSDAP. Te trudności zapewne wpłynęły na potrzebę powołania do parafii św. Wojciecha w Elblągu sprawnego i odpowiedzialnego kapłana. Narodowy socjalizm w wersji Adolfa Hitlera bardzo szybko przekonał przedstawicieli Kościoła katolickiego o olbrzymim zagrożeniu, jakie niesie w sobie ta ideologia. Warmiński ordynariusz Maksymilian Kaller podjął w 1932 roku wyzwanie organizacji Akcji Katolickiej w diecezji. Promocję tego ruchu zaprezentował na synodzie diecezjalnym w październiku 1932 roku. Na sercu leżało mu wychowanie dzieci i młodzieży, dla których zorganizował specjalne ośrodki duszpasterskie oraz bezpośrednio patronował poczynaniami *Kinderhilfswerk* prowadzonej przez ks. Alojzego Schmaucha. Kapłan ten zyskał duże zaufanie ordynariusza swoim zaangażowaniem na rzecz katolickiej diaspory. W konsekwencji został powołany na proboszcza elbląskiej parafii św. Wojciecha. Jego bezkompromisowe zasady spowodowały, iż naraził się hitlerowskim urzędnikom i w 1940 roku został skierowany, jako kapelan, na front.

### Czasy tzw. wyzwolenia

Działania wojenne na początku 1945 roku czterej przebywający w Elblągu księża katolicycy przeżyli na plebani parafii św. Wojciecha. Zima tego roku była wyjątkowo sroga. Od 1940 roku zastępował proboszcza parafii św. Wojciecha jego wikariusz ks. Ryszard Öllers. W lutym tegoż roku wtargnięcie Armii Czerwonej do miasta przyniosło olbrzymie zniszczenia. Dzielnica Pangritz Kolonie została opanowana przez Rosjan już 27 stycznia 1945 roku. Wierni w obawie przed niebezpieczeństwem grożącym duchownym ze strony żołnierzy radzieckich gromadzili się na nabożeństwach liturgicznych w jednej z sal plebani parafii św. Wojciecha, a następnie w pobliskim klasztorze sióstr katarzynek. Trzy tygodnie później księża zostali wysiedleni z plebani. Udali się do klasztoru sióstr katarzynek, gdzie ich pojmano i zaprowadzono do komendatury. Zostali zwolnieni w Wielki Piątek co dało im możliwość, by razem z wiernymi spotkać się na liturgii Triduum Paschalnego w klasztorze przy ulicy Chałubińskiego (dziś Kasprzaka).

---

<sup>40</sup> Tenże, *Obszar i ludność Elbląga*, w: *Historia Elbląga*, t. IV, red. tegoż, Gdańsk 2002, s. 14.

25 kwietnia 1945 roku odprawiono pierwszą po działaniach wojennych Mszę św. w kościele św. Wojciecha. Sytuacja polepszyła się w momencie przejścia władzy w mieście przez Polaków w dniu 19 maja. Niemieccy księża otrzymali dowody osobiste i mogli bez większych przeszkód wypełniać posługę wśród miejscowych katolików. Panował jednak głód i rozprzestrzeniła się epidemia tyfusu. Dziennie księża często przewodniczyli kilkunastu pogrzebom, a gdy zabrakło rodziny zmarłego sami kopali groby. Ich obowiązki znacznie się zwiększyły z chwilą uruchomienia przy ulicy Kościelnej 1 (dziś Podgórznej) domu starców. W swoim klasztorze przy ulicy Chałubińskiego siostry katarzynki prowadziły sierociniec. Dzięki ich interwencji władze miasta przyznały tym instytucjom charytatywnym skromne zaopatrzenie w żywność.

Ks. Öllers mógł teraz bez przeszkód korzystać ze świątyni. Kościół w wyniku działań wojennych nie uległ zniszczeniu. Dopiero został dotkliwie splądrowany przez czerwoarmistów, którzy kilkakrotnie, w okresie od końca marca do połowy kwietnia, pustoszyli wnętrze świątyni, ostrzeliwując witraże, niszcząc konfesjonały i organy oraz pozostawiając własne odchody<sup>41</sup>.

Przy kościele św. Wojciecha prowadzono duszpasterstwo pozostałych w Elblągu Niemców – katolików. 24 sierpnia 1945 roku mieszkańców Elbląga było 23160 osób, z czego aż 18,3 tys. stanowili Niemcy. Pod koniec tego roku zmieniło się zróżnicowanie narodowościowe elblązan. Niemców nadal było więcej – 12,8 tys., zaś Polaków już 10,9 tys.<sup>42</sup> Opiekę duszpasterską nad tą ludnością sprawowali księża niemieccy: ks. Paweł Herman, ks. Józef Zimmermann, ks. Ryszard Öllers i ks. Gerhard Witt, który zmarł na tyfus już 19 maja 1945 roku. Ksiądz Herman przed włączeniem się w duszpasterstwo przy kościele św. Wojciecha uzyskał pozwolenie od władz polskich na odprawianie nabożeństw w prywatnej willi przy ulicy Piechoty 7D. Natomiast ksiądz Zimmermann opiekował się ludnością niemiecką zbierającą się w kaplicy Sióstr Katarzynek przy ulicy Zamkowej 17 i pomagał ks. Öllersowi w codziennych obowiązkach parafialnych<sup>43</sup>. Księża zaczęli stopniowo odwiedzać potrzebujących. W tych spotkaniach z kapłanem uczestniczyły latem 1945 roku przybyli do miasta pierwsi polscy księ-

<sup>41</sup> M. Józefczyk, *Elbląg i okolice*, s. 88-89.

<sup>42</sup> A. W. Sobociński, *Życie polityczne w Elblągu w latach 1945-1948*, Gdańsk 1989, s. 8-9.

<sup>43</sup> E. Grzesik, *Pięćdziesięciolecie powojenne parafii świętego Wojciecha w Elblągu*, praca magisterska pisana na seminarium z historii Kościoła pod kierunkiem ks. Jana Wiśniewskiego, Elbląg 1995, s. 32 – w zbiorach biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elbląskiej.

za katolicy. Jeden z nich, ojciec Apoloniusz Żynel, tymczasowo funkcje duszpasterskie sprawował właśnie przy parafii św. Wojciecha<sup>44</sup>. Podczas pobytu we wrześniu 1945 roku administratora apostolskiego diecezji warmińskiej Teodora Benscha w Elblągu zostały uporządkowane sprawy związane z zarządzaniem kościołami katolickimi. Ks. Bensch mianował ojca Pracz-Praczyńskiego proboszczem obu elbląskich parafii.

W styczniu 1946 roku z domu zakonnego zostały wysiedlone siostry katarzynki<sup>45</sup>. Prezydent miasta Jerzy Skarzyński w liście do administratora apostolskiego Benscha z 25 marca donosił: „Uprzejmie komunikuję, że Dom Sióstr Katarzynek przy parafii św. Wojciecha w Elblągu na ulicy Chałubińskiego zmuszony był Zarząd Miejski zająć, w celu umieszczenia w dobrych warunkach polskich dzieci – sierot, które dotychczas mieściły się w budynku na ten cel nieodpowiednim”<sup>46</sup>. Ojciec Pracz-Praczyński oficjalnie kwestionował tę aneksję<sup>47</sup>. Ponadto siostry prowadziły dom starców przy obecnej ulicy Podgórznej 1. Władze również postanowiły zamknąć tę placówkę zabraniając siostrąm w styczniu 1946 roku przyjmowania dalszych pensjonariuszy<sup>48</sup>. O tych siostrach zakonnych wiemy, że w kolejnym roku były już na terenie Niemiec<sup>49</sup>.

Po śmierci ks. Zimmermanna przewodniczący Rady Narodowej A. Duda-Dziewierz polecił zabrać z plebani meble i przenieść je do magazynu i własnego domu. Proboszcz w ostrych słowach skarżył się władzy diecezjalnej w 1946 r. na grabież wyposażenia plebani: *Biura parafialnego nie zastałem żadnego, wszystko zostało zrabowane. [...] Jeszcze gdy śp. ks. Zimmermann leżał na katafalku w kościele, prezes Rady Narodowej Duda-Dziewierz przysłał pacholków magistrackich do zabrania wszystkich rzeczy po śp. Księżach. Nie pomogły żadne interwencje, u Prezydenta tłumaczono się tym, że biorą rzeczy do zabezpieczenia przed szabrownikami.*

---

<sup>44</sup> W olsztyńskim archiwum zachował się sporządzony przez niego spis maszynopis – Archiwum Akt Nowych Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej cyt. AAWO-N), Parafia św. Wojciecha w Elblągu, 1946-1975 (dalej cyt. Akta parafialne), *Spis inwentarza sprzętu kościelnego, własność kościoła św. Pawła w Elblągu*.

<sup>45</sup> Klasztor składał się z 18 izb, kuchni i pralni. AAWO-N, Akta parafialne, *Informacja administratora parafii skierowana do władz wojewódzkich w Gdańsku z lutego 1947 roku*.

<sup>46</sup> Powtarzam za: W. Zawadzki, *Życie religijne*, s. 168.

<sup>47</sup> W swoim sprawozdaniu dotyczącym nieruchomości parafii zanotował przy klasztorze uwagę: „nie prawnie na dom dziecka”. AAWO-N, Akta parafialne, *Informacja administratora parafii skierowana do władz wojewódzkich w Gdańsku z lutego 1947 roku*.

<sup>48</sup> M. Józefczyk, *Elbląg i okolice*, s. 137.

<sup>49</sup> Tamże, s. 138.

*Część rzeczy zabrał sam prezes Duda-Dziewierz część foteli ofiarował do Prezydium Rady Narodowej, szczególnie fotele, resztę zatrzymano w magazynach magistrackich*<sup>50</sup>.

Po osiedleniu się przy kościele św. Wojciecha proboszcz parafii ojciec Hilary Pracz-Praczyński przystąpił do gruntownego remontu obiektów parafialnych i przykościelnego terenu. W wyniku działań rabunkowych Armii Czerwonej zerwane zostało całkowicie poszycie dachu i wieży oraz zniszczone zostały cztery okna świątyni. Po lewej stronie ołtarza w prezbiterium zamurowano wyrwę po pocisku, która była przez rok czasu prowizorycznie zasłonięta<sup>51</sup>. Ostatnie usterki powstałe w budynku świątyni do połowy 1945 roku zostały usunięte do 1960 roku. Dziekani w sprawozdaniu z przeprowadzonego w 1959 roku remontu kościoła wskazali liczne ubytki, które powstały w wyniku działań czerwonarmistów od marca do maja 1945 roku. Na wieży kościoła *Od bezpośredniego trafienia pocisków zostały rozwalone duże skrajne wieżyczki [...] wraz z częścią murów szczytów i części konstrukcji wieży dachowej*. Ponadto była uszkodzona od pocisków część attyki i wieżyczka wieńcząca na szczycie kościoła, od strony zachodniej. Na wschodniej ścianie kościoła zostały zniszczone trzy wieżyczki, *[...] ponadto duże uszkodzenia całej ściany od pocisków mniejszego kalibru*". *Zniszczone zostało także w wielu miejscach lico ściany kościoła od strony północnej pociskami i odłamkami. Kolejne zniszczenia widoczne były na szczycie kościoła nad ołtarzem – rozbite pociskami pięć wieżyczek wraz z attyką*<sup>52</sup>.

Najpilniejszym zadaniem bezpośrednio po działaniach wojennych i okupacyjnych było pokrycie dachu i wieży kościoła dachówką oraz przeszklenie okien, w których zniszczone były witraże. Gruntownie zostały w tym czasie wyremontowane organy oraz wymieniono popękana instalację centralnego ogrzewania. Ponieważ kościelne dzwony zostały podczas wojny skonfiskowane na cele militarne, administrator parafii podjął decyzję o przeniesieniu do kościoła św. Wojciecha dwóch dzwonów z wieży kościoła Trzech Króli.

Ojciec Pracz-Praczyński od lipca 1945 roku poznał stosunkowo dobrze stan kościoła i plebani. Przeprowadził remont zdewastowanej plebani oraz odzyskanego domu parafialnego przy ulicy Wiejskiej 5. Drugi dom

<sup>50</sup> Powtarzam za: AAWO-N, Akta parafialne, *Pismo z 14 III 1947*, s. 1-4, 9.

<sup>51</sup> E. Grzesik, *Pięćdziesięciolecie powojenne parafii*, s. 36.

<sup>52</sup> AAWO-N, Akta parafialne, *Sprawozdanie ks. A. Iwanickiego podpisane także przez inspektora nadzoru inż. Rościława Kozłowskiego z przeprowadzonego w 1959 roku remontu kościoła*.

mieszkalny należący do parafii znajdował się pomiędzy plebanią a nieruchomością przy ulicy Wiejskiej 5 i służył jako mieszkanie służby kościelnej a także był wykorzystywany dla celów gospodarczych. Obiekt ten rozebrano w 1980 roku. Ponadto ojciec Pracz-Praczyński wykazywał w sprawozdaniach, że do dóbr parafii należały jeszcze: nieprawnie zajęty przez władze miejskie dom grabarza, kaplicę cmentarną (czyli trupiarnię w kościele) i ogród o pow. 11291 m<sup>2</sup>, na którym – w stodole – były chowane koń, krowa i świnia, „kupione za własne pieniądze”<sup>53</sup>.

Przylegający do kościoła cmentarz parafialny jeszcze w 1945 r. został przejęty przez władze miejskie. Zakład Oczyszczania Miasta grzebał tam zmarłych Niemców. W dniu 1 kwietnia 1947 r. cmentarz ten, według oświadczenia o. Pracz-Praczyńskiego, miał powrócić pod zarząd kościelny<sup>54</sup>.

Pod koniec marca 1946 roku dokonano podziału administracyjnego elbląskich parafii św. Mikołaja i św. Wojciecha, biorąc za podstawę granicę przedwojenną. W październiku tegoż roku administrator parafii otrzymał z Kurii Biskupiej wykaz 30 miejscowości należących do parafii<sup>55</sup>. Ojciec Pracz-Praczyński objął szczególną opieką kościół filialny w Strumykowie (Próchniku), który osobiście poświęcił 14 kwietnia 1946 roku i raz w miesiącu odprawiał tam Mszę św. Parafia św. Wojciecha była bardzo rozległa. Obejmowała północne rejony miasta, które stosunkowo mało ucierpiały w czasie działań wojennych. Były to tereny jednak słabo zaludnione. Do parafii należały ponadto 30 wsi i osad, niektóre oddalone o kilkanaście kilometrów. Według stanu z 28 grudnia 1946 roku parafię zamieszkiwało w mieście 3296 osób oraz w okolicznych wsiach 397 osób. Msze św. niedzielne sprawowane były o godzinie 7<sup>30</sup>, 9<sup>00</sup> i suma o 11<sup>00</sup>. Ten porządek Mszy św. był kontynuowany przez kilka najbliższych lat. Największa frekwencja miała być na Mszy św. o godzinie 9<sup>00</sup>. Ojciec Pracz-Praczyński w połowie 1948 roku zarejestrował 3685 spowiedzi świętych. Informował Kurię Biskupią w Olsztynie, że średnio miesięcznie komunikowało 250-300 wiernych. Średnio uczestniczyło w niedzielnej Eucharystii latem 900, zimą 500-600 wiernych, w dni powszednie 15-16 osób latem i 5-10 zimą.

Życie religijne w parafii stopniowo było coraz lepiej zorganizowane. W pierwszych latach po wojnie zostały erygowane w parafii trzy grupy religijne. Już w 1946 roku powstało Bractwo Różańcowe, które zostało

---

<sup>53</sup> AAWO-N, Akta parafialne, *Informacja administratora parafii skierowana do władz wojewódzkich w Gdańsku z lutego 1947 roku.*

<sup>54</sup> W. Zawadzki, *Życie religijne*, s. 210.

<sup>55</sup> AAWO-N, Akta parafialne, *Pismo Kurii Biskupiej w Olsztynie z 14 X 1946 r.*

założone przez samego Praczu-Praczyńskiego, które rozwinęło się do 15 róż żeńskich<sup>56</sup>. W tym samym roku założono także Krucjatę Eucharystyczną, która liczyła 38 członków. Dwa lata później powstała Straż Honorowa z 40 członkami. Od 1946 roku działał przy parafii oddział Związku Caritas z 30 członkami<sup>57</sup>.

Bardzo dużą troską duszpasterze parafii św. Wojciecha otaczali ministrantów. Kronika parafialna, w swoich założeniach, miała być kroniką ministrantów posługujących w parafii. Administrator parafii o. Hilary Praczu-Praczyński skarżył się w swoim piśmie, skierowanym do Kurii Biskupiej w Olsztynie, na niewłaściwe ustalenie granic parafii. Proboszcz zaznaczał, że z ówczesnych 23 tysięcy mieszkańców Elbląga zaledwie 3296 osób przypisanych było do parafii św. Wojciecha (tj. 916 rodzin), z których znaczna część uczęszczała do kościoła św. Pawła. Ponadto do parafii należało 397 osób (78 rodzin) z pobliskich wsi<sup>58</sup>.

W 1947 roku Elbląg odwiedził prymas Polski kardynał August Hlond. W dniach 23-27 lipca 1947 r. wizytował diecezję warmińską. Na zakończenie pobytu kardynał poświęcił sztandar 55. Pułku Piechoty i wraz z marszałkiem Michałem Rolą-Żymierskim spożył kolację na plebani parafii św. Wojciecha<sup>59</sup>.

W roku szkolnym 1949/1950 na terenie parafii św. Wojciecha znajdowały się trzy szkoły podstawowe: Nr 2 (dawna ewangelicka szkoła parafii św. Pawła), Nr 5 (dawna katolicka szkoła parafii św. Wojciecha) oraz przy ul. Częstochowskiej Szkoła Nr 5a<sup>60</sup>. Szybko pozbawiono nauczania religii grupę 1200 dzieci w szkołach podstawowych Nr 2 i 5a. Zorganizowano dla nich nauczanie w kościele św. Wojciecha i św. Pawła. Lekcje religii odbywały się od Wielkanocy do Bożego Narodzenia, z przerwą wakacyjną.

Niemile widziana była przez władze miejskie szeroko zakrojona działalność duszpasterska. Przeprowadzone w mieście misje święte w dniach 10-19 września 1949 wywołały oburzenie przedstawicieli nowej władzy

<sup>56</sup> W 1947 roku miało być 17 róż tylko żeńskich - tamże, *Kwestionariusz skierowany do Kurii Biskupiej w Olsztynie 14 III 1947 roku*.

<sup>57</sup> Tamże, *Kwestionariusz parafii z dnia 23 VI 1948 r.*

<sup>58</sup> Tamże, *Kwestionariusz skierowany do Kurii Biskupiej w Olsztynie 14 III 1947 roku*.

<sup>59</sup> M. Józefczyk, *Elbląg i okolice*, s. 123; W. Zawadzki, *Życie religijne*, s. 211.

<sup>60</sup> Przemianowana w późniejszym czasie na Szkołę Podstawową nr 15. Por. także: L. Panas, B. Tarnacki, *Rozwój szkolnictwa w Elblągu w latach 1945-1961*, cz. 1, RE 2(1963), s. 263-270.



w mieście. W parafii św. Wojciecha wypowiadano blisko 12 tysięcy osób. Misje odbywały się po ogłoszeniu przez Święte Oficjum ekskomuniki na wszystkich świadomych członków i współpracowników partii komunistycznych. Wzmogła się inwigilacja o. Praczo-Praczyńskiego przez agentów UB, którzy zbierali materiał dowodowy przeciwko duchownemu w przygotowywanym procesie politycznym. Wśród obciążających go świadków byli też parafianie<sup>61</sup>. Sędzia wojewódzki w dniu 18 lipca 1951 r. skazał proboszcza parafii św. Wojciecha na trzy lata więzienia.

Parafia św. Wojciecha w ciągu kilku powojennych lat, podobnie jak całe miasto, znacznie rozrosła się i w styczniu 1954 r. liczyła ponad 12 tysięcy mieszkańców<sup>62</sup>. W 1953 r. odnotowano w parafii 108 zawartych sakramentalnych związków małżeńskich, 563 chrzty dzieci i zaledwie 80 zgonów (w tym aż 44 dzieci). Dobrze układała się współpraca z sąsiednimi ośrodkami duszpasterskimi. Przez kilka lat organizowane były wspólne procesje Bożego Ciała z parafią św. Mikołaja i franciszkańską placówką duszpasterską przy kościele św. Pawła. Z kościoła św. Mikołaja procesja szła ulicami Stary Rynek, Robotniczą, Kościelną, Podgórną i przybywała do kościoła św. Wojciecha. Z kościoła św. Pawła ulicami Kościelną i Wiejską. Prawdopodobnie procesje łączyły się na trasie. Elbląska procesja Bożego Ciała przez kilka lat kończyła się w kościele św. Wojciecha.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej poświęcono 28 kwietnia 1957 r. w ołtarzu głównym świątyni. Dla upamiętnienia Roku Maryjnego oraz Odnowienia Ślubów Jasnogórskich nowy proboszcz parafii ks. Aleksander Iwanicki zwrócił się 31 lipca 1957 r. do władz diecezjalnych z prośbą o ustanowienie dodatkowego odpustu parafialnego w Uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej. Prośba została wysłuchana i dekretem z 1 lipca 1957 r. rządcą diecezji warmińskiej ustanowił dodatkowy odpust parafialny w dniu 26 sierpnia<sup>63</sup>. W dekrete podpisanym przez ks. bpa T. Wilczyńskiego w Wielki Czwartek czytamy:

Dla większej chwały Jezusa Eucharystycznego,  
dla pogłębienia wewnętrznego życia wiernych,  
płynącego z Ciała i krwi Zbawcy naszego,  
w oparciu o kanon 1275 Kodeksu Prawa Kanonicznego

---

<sup>61</sup> S. Gajewski, *Życie i działalność ks. Aleksandra Iwanickiego 1903-1980 (Z Wołynia nad Zalew Wiślany)*, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne”, 1-2(2004), s. 129.

<sup>62</sup> R. Kukier, *Z badań nad stosunkami ludnościowymi Elbląga w latach 1945-1950*, RE 2(1963), s. 237-262; I. Sobczak, *Oblicze demograficzne miasta Elbląga w latach 1945-1975*, RE 8(1979), s. 279-296.

<sup>63</sup> AAWO-N, *Parafia św. Wojciecha w Elblągu, Pisma z 31 VII 1957 i 1 VIII 1957*.

zarządzam:

aby w kościele parafialnym św. Wojciecha  
w Elblągu, urządzano corocznie i na stałe  
w dniach 24, 25, 26 sierpnia

**CZTERDZIESTOGODZINNE NABOŻEŃSTWO**

Z zachowaniem przepisów liturgicznych<sup>64</sup>.

Proboszcz A. Iwanicki zmagał się niemal od objęcia swojej elbląskiej placówki duszpasterskiej z aparatem bezpieczeństwa. 5 maja 1957 roku planowano zorganizowanie uroczystości kościelnych i maryjnych procesji wielu parafiach. W tej sprawie wezwano ks. Iwanickiego na rozmowę ostrzegawczą z urzędnikami państwowymi. W meldunku informacyjnym przesłanym przez mjr D. Lesińskiego Naczelnika Wydziału III w Gdańsku do Naczelnika Wydziału V Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie czytamy: „Ks. Iwanicki w czasie rozmowy z Przewodniczącym MRN w Elblągu i Kierownikiem Wydziału Wyznań WRN w Gdańsku oświadczył, że urządzi procesję i nie będzie słuchał władz świeckich tylko jednej władzy – kościelnej, a mianowicie biskupa Wilczyńskiego z Olsztyna. Żądał zakazu procesji na piśmie [...] oświadczył, że i tak zorganizuje procesję, „że możemy go aresztować lub rozstrzelać, a on i tak zorganizuje procesję”. W przeddzień uroczystości ks. Iwanicki tłumaczył Przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej w Elblągu, że odwołanie procesji jest niemożliwe bez wywołania sprzeciwu wiernych. I rzeczywiście ksiądz Iwanicki, jako jedyny, zorganizował w Elblągu procesję. Po tych uroczystościach bronił się przed zarzutami adresowanymi wobec niego. Stawiany mu zarzut działania przeciw państwu jest absurdalny, gdyż jak zauważył „uczestnicy procesji utwierdzeni zostali w przeświadczeniu, że Polski Październik zapoczątkował dobę poszanowania wolności obywatelskiej i religijnej”<sup>65</sup>. Władze wojewódzkie w Gdańsku zażądały 28 maja usunięcia go z zajmowanego stanowiska i to już od połowy czerwca. Nie pomogły pisma Wikariusza Generalnego adresowane do przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej Józefa Wołka. W obronie ks. Iwanickiego parafianie skierowali list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, datowany 22 czerwca 1957 roku<sup>66</sup>. Dopiero sugestie skierowania sprawy przez kurię diecezjalną do rozstrzygnięcia Komisji Wspólnej Episkopatu Polski i rządu złagodziły postawę partyjnych urzędników. Ostatecznie zdecydowano, po spotkaniu bpa Wilczyńskiego

<sup>64</sup> AAWO-N, Akta parafialne, *Odpis dekretu*.

<sup>65</sup> S. Gajewski, *Życie i działalność*, s. 128.

<sup>66</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945-1992*, cz. 2, Olsztyn 2007, s. 100.

z J. Wołkiem w Gdańsku, że przewodniczący WRN anuluje swoje pismo z 28 maja, zaś ordynariusz zobowiązał się, że „udzieli zainteresowanemu ostrzeżenia i upomni go, aby w przyszłości stanowisko i postawa ks. Iwanickiego do terenowych Władz Administracyjnych, jak również do wydanych przez nie zarządzeń, było całkowicie poprawne”<sup>67</sup>.

Na początku października 1957 roku ordynariusz warmiński przeprowadził pierwszą po wojnie wizytację kanoniczną parafii św. Wojciecha. Biskupa Wilczyńskiego przywitali parafianie chlebem i solą, w imieniu ojców Antoni Jezierski, a matek Genowefa Schmidt. Ks. Iwanicki w słowie powitalnym informował biskupa, że parafia liczy około 8,5 tysiąca mieszkańców, wywodzących się z całej Polski. Społeczność parafialna w tym czasie podjęła się wielu inwestycji budowlanych oraz zakupiła niezbędny sprzęt kościelny. Zaangażowanie gospodarcze nie stało w opozycji do pracy duchownej. Przy kościele prężnie funkcjonowała Straż Honorowa, Kółka Żywego Różańca, Chór Parafialny i liczące 50 chłopców grono ministrantów. Nauczanie religii odbywało się w szkołach. 15 sierpnia 1957 r. ks. Iwanicki sprowadził do parafii trzy siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Marii. W trakcie wizytacji biskup udzielił sakramentu bierzmowania grupie około 2000 dzieci i młodzieży. W trakcie tej wizytacji biskup Wilczyński odbył spotkanie z przedstawicielami społeczności miejskiej, podczas którego zastanawiano się nad umiejscowieniem nowych świątyń. 30 kwietnia 1958 roku nawiedził kościół św. Wojciecha Prymas Kardynał Stefan Wyszyński. Ważne znaczenie formacyjne dla wspólnoty parafialnej miało Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w 1959 roku. Podobna peregrynacja miała miejsce w 1987 roku.

W tych latach zaczął się rozwijać spór pomiędzy dwoma elbląskimi proboszczami, ks. Gedyminem Pileckim i ks. Aleksandrem Iwanickim, dotyczący przebiegu granic między parafiami. Administrator parafii św. Wojciecha wystosował w tej sprawie kolejne pismo do biskupa 21 listopada 1960 roku: „Zwracam się z uprzejmą prośbą do Prześwietnej Kurii Biskupiej w sprawie rozgraniczenia parafii św. Wojciecha i Św. Mikołaja w Elblągu według wniosku podanego w piśmie trzy lata temu, na które do dziś nie otrzymałem żadnej odpowiedzi”<sup>68</sup>. Z treści tego odręcznego pisma wynika, iż ks. Iwanicki w tej sprawie spotkał się z pozytywną reakcją ks. bpa Wilczyńskiego. Rzeczywiście zachowały się dokumenty potwier-

---

<sup>67</sup> S. Gajewski, *Życie i działalność*, s. 128-129.

<sup>68</sup> AAWO-N, Akta parafialne, *Pismo ks. A. Iwanickiego z 21 XI 1960 r.*

dzające korespondencję olsztyńskiej kurii z dawnym proboszczem parafii św. Wojciecha ks. A. Schmauchem z Ulmen<sup>69</sup>.

Władza diecezjalna nie podjęła decyzji po jego myśli, gdyż jeszcze w 1967 r. wnosił kolejną prośbę o zmianę granic parafii, a w zasadzie o „zwrot ulic swego czasu nieprawnie oddanych parafii św. Mikołaja przez ówczesnego proboszcza Ks. Praczyńskiego”<sup>70</sup>. Ks. Aleksander Iwanicki nieustannie przypominał swoim przełożonym trudną sytuację demograficzną parafii. Witając ks. bpa Józefa Drzazgę, wizytującego parafię we wrześniu 1968 roku, zaznaczał: „Parafia św. Wojciecha liczy 6 tys. wiernych. Liczba ta z każdym rokiem zmniejsza się gdyż parafianie moi przenoszą się ze swoich starych domów do nowego budownictwa na terenie parafii św. Mikołaja przy kościele OO Redemptorystów. Oprócz tego duża część wiernych ze względu na dogodną komunikację autobusową i tramwajową zamiast pieszo iść do kościoła św. Wojciecha dojeżdża do kościoła OO Franciszkanów, OO Redemptorystów i do św. Mikołaja”<sup>71</sup>.

W 1958 r., dla uczczenia setnej rocznicy objawienia się Matki Bożej w Lourdes, przed kościołem wybudowano grotę z figurą Niepokalanej i św. Bernardety (il. 247). Jej poświęcenie odbyło się 7 września 1958 r.<sup>72</sup> Po 1962 r. wykonano w kościele parafialnym polichromię oraz trzy nowe witraże, w tym jeden przedstawiający św. Wojciecha oraz dwa witraże figurkowe. Ponadto do 1968 roku założono nową instalację elektryczną „jarzeniowo-rtęciową”, w prezbiterium kościoła zostały wykonane dwie duże płaskorzeźby, wybudowano „Ołtarz Milenijny”, naprawiono konstrukcję dzwonnicy, zradiofonizowano świątynię, wyposażono kruchtę kościoła w gabloty do ogłoszeń parafialnych. W miejscu spróchniałej lipy została postawiona figura św. Wojciecha. W 1967 roku rozpoczęto remont domu parafialnego przy ul. Wiejskiej 5, w którym znajdowały się sale parafialne

---

<sup>69</sup> Tamże, *Pismo wikariusza generalnego do ks. Schmaucha z 30 VI 1959 r.* oraz odpowiedź ks. Schmaucha z 11 IX 1959 r.

<sup>70</sup> Tamże, *Pismo z 27 XII 1967 r.* Z pisma tego poznajemy ulice, o które ubiegał się ks. Iwanicki: Armii Czerwonej, Beniowskiego, Fałata, Pionierska, Kajki, Żymirskiego, Osiedle Marynarzy, Bohaterów Westerplatte, Lubraniecka, Płk. Dąbk, Świerkowa, Dzierżyńskiego (do nr 38), Rechniewskiego, Barona, Daszyńskiego, Próchnika i ul. Robotniczą do nr 111.

<sup>71</sup> Tamże, *Powitanie i sprawozdanie z działalności parafii św. Wojciecha w Elblągu* wygłoszone przez Ks. Kanonika Aleksandra Iwanickiego, proboszcza, w dniu przyjazdu Ks. Bpa Józefa Drzazgi Administratora Apostolskiego w ramach Wizytacji Kanonicznej odbytej w dniu 28-30 września 1968 r., s. 2.

<sup>72</sup> AAWO-N, Elbląg – św. Wojciech, *Odpis z wizytacji kanonicznej parafii 28-30 IV 1962 r.*, s. 2.

i mieszkanie dla księży. Od 12 maja 1968 roku przystąpiono do betonowania placu wokół kościoła „celem wzmocnienia murów kościelnych”<sup>73</sup>.

W 1963 r., dzięki zaangażowaniu Służby Bezpieczeństwa, został wykorzystany drobny incydent do wielkiej afery medialnej związanej z opłatą pogrzebową. Otóż bez porozumienia z proboszczem, za darmo, pogrzeb poprowadził jego wikariusz. Ksiądz Iwanicki zgłosił niesubordynację wikariusza do Kurii Biskupiej, na podstawie której wikariusz został przeniesiony do innej parafii. Natychmiast utworzył się komitet obrony wikariusza. Pisano petycje i wysyłano delegacje do władz diecezjalnych. obrońcy wikarego prosili o pomoc sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR oraz przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Elblągu.

Zachował się w archiwum archidiecezjalnym w Olsztynie maszynopis skierowany do ks. prymasa S. Wyszyńskiego, podpisany przez „Parafian z kościoła św. Wojciecha w Elblągu”. Z jego treści możemy poznać niektóre działania komitetu występującego w obronie wikariusza. Otóż w piśmie tym, skierowanym przez sekretariat prymasa do rozpatrzenia przez Kurie Biskupią w Olsztynie, została opisana wizyta czteroosobowej delegacji parafian u biskupa w Olsztynie w dniu 7 maja 1963 roku, która miała się spotkać „z bardzo nieuprzejmym (wręcz wrogim) przyjęciem”. Parafianie w piśmie tym proszą prymasa „by wreszcie uzdrowić niezdrowe i niebezpieczne stosunki panujące wśród parafian, których oburza fakt profanacji Miejsc świętych, czego dopuszcza się organista pijąc alkohol na chórze i Ks. Kanonik patrzy na to przez palce. Wierni są oburzeni do tego stopnia, że grozi to nawet rozruchami i starciami w Domu Bożym, co szczególnie interesuje władze świeckie, gdyż taka sytuacja już się zdarzała”<sup>74</sup>. Poniżej przedstawiamy jeszcze kilka fragmentów tego pisma, świadczącego o intencjach i sposobach działania tego środowiska. W piśmie akcentuje się powody pozostawienia ks. wikariusza na miejscu: „prosimy o łaskę by nadal pozostał z nami i naszymi dziećmi ich ukochany Ks. Wikariusz – Tadeusz – Prawdziwy Przyjaciel dzieci, ich opiekun i wychowawca [...]. Nie chcemy stracić naszej wiary, chociaż już od 2 miesięcy w Parafii naszej trwa wielkie prześladowanie i nieporządek, nie do zniesienia też stała się osoba Ks. Kanonika Iwanickiego [...]. Na stanowiska Proboszcza nie może się nadawać, bo nienawidzi swych parafian, nie lubi dzieci, ani młodzieży, jest ich wprost wrogiem [...]. Wszystkie uczynki Ks. Kanonika doprowadziły do tego, że posługując się płatnymi najemnymi ludźmi śledzi, bluźni,

<sup>73</sup> AAWO-N, Elbląg – św. Wojciech, *Powitanie i sprawozdanie z działalności parafii św. Wojciecha w Elblągu [...] odbytej w dniu 28-30 września 1968 r.*, s. 2.

<sup>74</sup> AAWO-N, Akta parafialne, *Pismo do ks. kardynała S. Wyszyńskiego z 26 VI 1963 r.*

rozpowszechnia oszczercze wiadomości o Wiernych, którzy ośmielają się szukać ratunku i opieki u władz Biskupich w Olsztyńskiej Diecezji, czy też władz świeckich (z konieczności)”<sup>75</sup>.

Konflikt opisywały media przedstawiając proboszcza jako bezlitosnego zdziercę i tyrana, wikariusza zaś jako społecznie postępowego kapłana. Zarzuty obciążające ks. Iwanickiego nieraz się wzajemnie wykluczały, niemniej chodziło wszak o skompromitowanie cieszącego się dużym zaufaniem wśród wiernych proboszcza. Reporter „Dziennika Bałtyckiego” w dramatycznych słowach kreślił opinii publicznej sytuację: „Proboszcz już wiele lat włada parafią, twardą ręką trzymając wiernych i podwładnych wikarych żądając absolutnego posłuchu i... hojnego płacenia za kościelne posługi”. Wikariusz w tym samym artykule jest ukazany w odpowiedniej perspektywie: „Komunizm księdza [...] polegał zapewne na tym, że nie żądał wygórowanych sum za posługi kościelne, że piętnował rodziców pijaków w imię dobra dzieci, że z ambony nawoływał wiernych, by brali udział w akcji krwiodawstwa, że wygłosił kiedyś kazanie, piętnując tych, którzy naruszają własność społeczną”. W mediach także wykorzystano fakt, że ks. Iwanicki zatrudnił w charakterze nauczyciela religii redemptorystę z Braniewa o. Jurankę. Anonimowi rozmówcy wyznawali redaktorowi: „Nie chcieliśmy zakonnika, bo zakonnicy są zacofani! Nie chcemy, by zakonnik mącił w głowach naszym dzieciom, które czego innego uczą się w szkole, a tu gadają im co innego!”<sup>76</sup>.

Dziś wiemy, że Służba Bezpieczeństwa była wcześniej przygotowywana do wykorzystywania tego rodzaju incydentów. W instrukcji z 14 lutego 1957 r. zalecano, by tym sposobem walczyć z Kościołem katolickim. Naczelnik Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku mjr A. Świerczyński w lipcu tegoż roku meldował urzędnikom w Warszawie: „Według rozeznania Ref. Sł. Bezpieczeństwa bardzo mały procent ludzi czynnie zaangażowanych jest w rozgrywkę między proboszczem a wikarym. Nasze przedsięwzięcia w tej sprawie zmierzają do całkowitej kompromitacji ks. Iwanickiego i usunięcia go z Elbląga, a tym samym do podważenia autorytetu Kurii Olsztyńskiej w oczach wiernych”<sup>77</sup>.

Wspólnota parafialna w tym czasie cieszyła się ze święceń kapłańskich swoich parafian. W 1964 roku przyjął je ks. Janusz Chorążewicz, a rok później kolejny parafianin ks. Paweł Justyński. 4 lipca tegoż roku

<sup>75</sup> Tamże, s. 2-3.

<sup>76</sup> W. Wodecki, *Kto poniesie za to moralną odpowiedzialność*, „Dziennik Bałtycki”, z 2 lipca 1963 r.

<sup>77</sup> W. Zawadzki, *Życie religijne*, s. 218.

swoją Mszę św. prymicyjną w kościele św. Wojciecha odprawił ks. Józef Wysocki, dziś biskup pomocniczy diecezji elbląskiej<sup>78</sup>. W kościele parafialnym funkcjonował od lat pięćdziesiątych chór. Śpiewał on m.in. w czasie wizytacji ks. biskupa Tomasza Wilczyńskiego w 1957 roku, a także podczas następnej wizytacji kanonicznej z roku 1962. Wtedy chór był prowadzony przez Mieczysława Bazyka. Wspierał dyrygenta w pracy organista i późniejszy jego następca Stanisław Januskiewicz<sup>79</sup>. Postać organisty Januskiewicza bardzo mocno wpisała się w koloryt życia parafialnego do samej jego śmierci w 1976 roku.

### Podział parafii

Utworzenie nowej parafii przy kościele franciszkanów św. Pawła Apostoła było możliwe dzięki postawie nowego zarządcy parafii ks. Karola Święckiego. Podział terytorialny odbył się bez większych problemów<sup>80</sup>. Granice nowej parafii biegły Kanałem Elbląskim, następnie ulicami Grażyny, Okrzei, dalej przecinając ulicę Robotniczą przy bloku 182, wzdłuż targowiska do ulicy pułkownika Dąbka, dalej przejściem osiedlowym do ulicy Fałata, potem środkiem ulicy 22 Lipca do ulicy Szucha, dalej ulicą Krakowską do ulicy Konopnickiej, następnie ulicą Pomorską do ulicy Obrońców Pokoju, a następnie tą ulicą aż do Kanału Elbląskiego. Parafia św. Wojciecha zmniejszyło się o około 5.000 osób i liczyła blisko 15.000 wiernych.

Pobyt ks. Święckiego, jako administratora parafii św. Wojciecha, był mocno wpisany w wydarzenia zrywu robotniczego w latach 1980-1981. W maju 1981 roku dziekan elbląski ks. Józefczyk poprosił ks. Święckiego, aby w szczególny sposób zajął się rewindykacją dwóch dawnych świątyń katolickich w mieście: kościoła Bożego Ciała oraz Panny Maryi. W czerwcu odbyło się spotkanie Zarządu „Solidarności” z elbląskimi proboszczami. W tym czasie ks. Święcki skierował do Kurii Biskupiej pismo referujące stopień zaawansowania pertraktacji. Ostatecznie w grudniu tegoż roku, tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego, władze przekazały jedną z tych świątyń – kościół Bożego Ciała. Ważną rolę spełnił również ks. Karol Święcki w trakcie krystalizowania się Zarządu Regionu „Solidarność” w Elblągu w lipcu 1981 roku.

---

<sup>78</sup> Por. J. Wysocki, *Garść wspomnień o parafii i ks. prał. Aleksandrze Iwanickim (1903-1980)*, w: J. Hochleitner, *Dzieje kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu*, Elbląg 2009, s. 163-172.

<sup>79</sup> AAWO-N, Elbląg – św. Wojciech, *Opis z wizytacji kanonicznej parafii 28-30 IV 1962 r.*, s. 2.

<sup>80</sup> M. Józefczyk, *Elbląskie drogi 1968-1993*, Elbląg 2006, s. 88.

Na początku lat osiemdziesiątych został reaktywowany w parafii ruch Światło-Życie. W połowie lat siedemdziesiątych taka wspólnota młodzieżowa zawiązała się przy parafii, ale szybko jej aktywność zamarła<sup>81</sup>. Duszpasterstwem oazowym zaopiekował się najpierw ks. Henryk Brywczyński.

Szybkie tempo urbanizacji osiedla Zawada spowodował, że ilościowo parafia się podwoiła i w roku 1983 liczyła już 20.000 ludzi. Zauważono nagłą potrzebę ponownego podziału parafii św. Wojciecha. Należy zauważyć, iż w tym czasie przy parafii pracowało tylko dwóch kapłanów. Na kapłana przypadało po 10.000 ludzi. Stan taki nie mógł być długo kontynuowany.

Ks. prałat Świecki podjął się wyzwania – zainicjowanego już przez jego poprzednika – budowy nowej plebanii. Rozpoczął, w tych jakże trudnych czasach, gromadzić materiały budowlane. Jego to zasługą było pozyskanie znacznej ilości cegły i wymurowanie kanałów, którymi plebania miała być podłączona do ogrzewania miejskiego i miejskiej sieci wodociągowej.

Ksiądz prałat Świecki wystąpił z prośbą o podział parafii św. Wojciecha. Jego zasługą było uzyskanie od władz miasta zgody na budowę nowego kościoła przy ulicy Częstochowskiej. Ze względu na tworzenie tej parafii sprowadzono do Elbląga księży salwatorianów. Zamieszkali oni przy ulicy Częstochowskiej 28. 12 grudnia 1983 roku biskup Obląk wyraził zgodę, aby z części terytorium parafii św. Wojciecha, św. Mikołaja oraz św. Pawła utworzyć parafię ojców salwatorianów pod wezwaniem Brata Alberta, którzy rozpoczęli wnet budowę świątyni<sup>82</sup>. Nowa parafia została erygowana 31 grudnia 1983 roku. Na jej rzecz wyłączono z parafii św. Wojciecha następujące ulice: Fromborską, Myliusą, Leszczyńskiego, Jana III Sobieskiego, Tuwimę, Kłoczkowskiego, Broniewskiego, Brzechwy, LX-lecia Niepodległości, Gdyńską, Łowicką, Szczygłą, Kamienną, Hodowlaną, Konopnickiej, Suwalską, Katowicką, Żyrardowską, Porazińskiej, Korczaka, Lubelską, Wiślicką, Społeczną, Szucha, Modlińską, Bartniczą, Hławską, Sosnową, Winnicką, Bielany, Zajazd, Drewnik, Ogólną, Częstochowską, Poznańską, Smolną, Łukasiewskiego, Metalowców, Formierzy, Turbinowców, Leśną, Odlewników, Waryńskiego, Marymoncką, Kaszubską, Ostródzką, Szczecińską, Modlińską, Skierniewicką, Krakowską, 22 Lipca.

---

<sup>81</sup> Na początku lat osiemdziesiątych został rozebrany budynek, w którym odbywały się wcześniej lekcje religii. Jedną z sal była ozdobiona na ścianach insygniami tego ruchu. Było to świadectwo działalności pierwszej grupy oazowej przy parafii św. Wojciecha z 1975 roku – relacja Witolda Janowskiego.

<sup>82</sup> M. Józefczyk, *Elbląskie drogi*, s. 183.



Ilościowo parafia św. Wojciecha została pomniejszona o blisko 3.000 wiernych<sup>83</sup>.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych parafia św. Wojciecha w Elblągu rozwijała się bardzo dynamicznie szczególnie pod względem demograficznym. Zamieszkiwały ją głównie młode małżeństwa z dziećmi. W latach 1983-1987 w parafii zawarto 371 sakramentalnych związków małżeńskich i ochrzczono 1.515 dzieci. W tym samym czasie zmarły zaledwie 374 osoby. Parafia musiała być przygotowana do katechizacji wielu tysięcy uczniów szkół podstawowych i średnich.

Pierwsze lata po przełomie „okrągłego stołu” przyniosły kolejne podziały parafii św. Wojciecha. 16 listopada 1993 roku została erygowana parafia św. Rafała Kalinowskiego, zaś pół roku później – 25 marca 1994 roku – parafia Świętej Rodziny. Granicę parafii Świętej Rodziny i św. Wojciecha w Elblągu stanowi oś alei Odrodzenia. Na rzecz nowej parafii odeszło 6000 wiernych. W granicach nowej parafii znalazły się ulice: Rodziny Nałazków, Szarych Szeregów, Armii Ludowej oraz wieś Rubno Wielkie. Dekret wszedł w życie 15 czerwca 1994 roku. Przez dwa lata mieszkanie księdza proboszcza i kancelaria parafialna mieściły się w wikariacie parafii św. Wojciecha, przy ulicy Wiejskiej 5. Proboszczem nowoerygowanej parafii został mianowany ks. Stanisław Błaszkowski, który pełnił równocześnie funkcję Dyrektora Ekonomicznego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Elbląskiej. Należy także zauważyć, iż nowy okres w dziejach społeczno-politycznych Polski przyniósł w latach 1990-1995 procentowy wzrost przyjmowanych kołęd w parafii św. Wojciecha, z 84% do 91%.

### W XXI wieku

Ks. Stanisław Błaszkowski, następca zmarłego w 2000 roku ks. Bogusława Sochackiego, stosunkowo dobrze przez kilka lat mógł poznać charakter parafii św. Wojciecha, gdyż przez 6 lat pełnił obowiązki proboszcza w nowo utworzonej parafii Świętej Rodziny. Przyjęcie nowego proboszcza przez wspólnotę parafialną miało charakter bardzo ciepły, a i sam nowy proboszcz od razu rozpoczął właściwą pracę duszpasterską bez większej potrzeby rozpoznania wyzwań parafii. Z ogłoszeń parafialnych dowiadujemy się o spotkaniach i Eucharystii odprawianej dla poszczególnych grup parafialnych. 11 marca 2001 r. Msza św. została odprawiona dla grupy Wiara i Światło<sup>84</sup>. Tydzień później taka Msza św. była

---

<sup>83</sup> E. Grzesik, *Pięćdziesięciolecie powojenne parafii*, s. 39.

<sup>84</sup> *Ogłoszenia parafialne 2000-2003*, 11 III 2001 r., nr 11/2001 – oprawiona księga w archiwum parafialnym.

odprawiona dla wspólnoty „Nowe Jeruzalem”<sup>85</sup>. Jak przyznaje ks. Błaszowski, bardzo ważną wspólnotą w parafii, którą powołał do życia, była Rada Parafialna. Jej członków wytypował podczas odbywania wizyty duszpasterskiej, tzw. kolędy. Rada składała się z 12 osób i raz w miesiącu miała spotkania. Każdy z jej członków był odpowiedzialny za jakiś element życia wspólnoty parafialnej. Z tej grupy wywodziła się także Służba Liturgiczna Dorosłych. Jeden z nich, pan Janusz Mitura, był odpowiedzialny za drukowanie Biuletynu Parafialnego.

Od czasu stanu wojennego na trwałe wpisuje się w pejzaż parafii praca grupy charytatywnej Caritas. O znaczeniu tej wspólnoty niech świadczą dane tylko z roku 2001. Wówczas pracowało w tej grupie 7 osób, pełniąc dyżury w czwartki od 16<sup>00</sup> do 17<sup>30</sup>. Liderem tej wspólnoty była pani Anna Sobolak. Wymiernym skutkiem jej pracy była zbiórka finansowa prowadzona przed kościołem. Dzięki zbiórce do koszy, prowadzonej wśród parafian, oddział ten wydał żywność dla najbardziej potrzebujących w czasie Wielkanocy i Bożego Narodzenia. Przy wsparciu innej parafianki, znanej w mieście liderki organizacji pozarządowych i animatorki działań na rzecz osób chorych, p. Teresy Bocheńskiej<sup>86</sup>, parafialny oddział Caritas zebrał przed jednym z elbląskich sklepów 200 kg żywności<sup>87</sup>.

Jak przystało na sprawdzonego w trudnych chwilach inwestora, ks. proboszcz podjął się pilnych inwestycji budowlanych. Spektakularnym wyrazem tych poczynań była kilkunastogodzinna rozbiórka starej plebanii<sup>88</sup>. Ponadto podczas pierwszych miesięcy swojego urzędowania proboszcz zakupił nowe meble do zakrystii, wymienił niektóre klęczniki przy ławkach, przeprowadził remont witraży, wymienił w niektórych miejscach wymienił instalację elektryczną. Rozpoczął także zasadnicze prace, które miały zmienić w najbliższym czasie całe otoczenie kościoła, wykreowane jeszcze przez ks. A. Iwanickiego kilkadziesiąt lat wcześniej. W 2001 roku ks. Błaszowski odmalował pomieszczenie pod chórem, w którym od początku lat 70. ubiegłego wieku znajdował się obraz św. Maksymiliana Kolbe. W miejscu tym umieszczono odnowioną figurę św. Antoniego i ustanowiono kaplicę pod Jego wezwaniem.

---

<sup>85</sup> Tamże, 18 III 2001 r., nr 12/2001.

<sup>86</sup> Por. *Teresa Bocheńska*, w: D. i J. Weisła, *Kto jest kim w Elblągu*, Elbląg 1999, s. 34.

<sup>87</sup> *Sprawozdanie z działalności charytatywnej Caritas przy parafii św. Wojciecha w Elblągu – dołączone do Ogłoszeń parafialnych 2000-2003.*

<sup>88</sup> *Sprawozdanie z życia i działalności Parafii Św. Wojciecha – 2000 r. od 1 lipca, w: Ogłoszenia parafialne 1998-2000.*

Największym przeżyciem duchowym wspólnoty parafialnej w tym czasie były Misje Święte. Już wiele miesięcy wcześniej zaczęto się przygotowywać do tego wydarzenia. W ogłoszeniach duszpasterskich zapowiadano te rekolekcje oraz skłaniano wiernych do modlitwy o ich owoce. *O dobre przeżycie Misji będziemy jako Parafia modlić się 19 września na Jasnej Górze przed Cudownym obrazem Matki Bożej*<sup>89</sup> [...]. *W czasie Misji Świętych będzie postawiony Krzyż na cmentarzu i nowy Krzyż misyjny na placu przy Kościele*<sup>90</sup>. Ta inwestycja była elementem innych przekształceń wokół kościoła, gdzie m.in. po renowacji przeniesiono figurę św. Wojciecha, komponując ją z pozostałymi ekspozycjami małej architektury – grotty i właśnie krzyża misyjnego.

Początek nowego stulecia demograficznie wytycza nowe oblicze pracy duszpasterskiej. Systematycznie zmniejsza się stan parafian. Dobrze to ilustrują sprawozdania roczne, które księża proboszczowie sporządzają na koniec roku. Dla przykładu w 2000 roku w tym dokumencie było ujętych 9785 wiernych, a w każdym następnym roku było ich już mniej: 9720, 9650, a w roku 2003 już tylko 9320 osób<sup>91</sup>. Analogicznie w tych sprawozdaniach można zauważyć spadającą ilość osób uczestniczących w niedzielę we Mszy św., średnio 1900-2200 osób<sup>92</sup>. Porównując inne wskaźniki w dłuższym przedziale czasowym, coraz wyraźniej możemy dostrzec proces „starzenia się” parafii.

Obecny proboszcz parafii św. Wojciecha ks. Walenty Szymański pierwszy raz przybył do kościoła św. Wojciecha w Elblągu w grudniu 1977 roku przy okazji odwiedzin swojego kolegi a ówczesnego wikariusza w parafii, ks. Bogdana Lesińskiego. Nie mógł przypuszczać, iż w przyszłości zostanie tak blisko związany z tym miejscem. Parafia dzisiaj prezentuje się zupełnie inaczej niż pod koniec lat 70. XX wieku. Współcześnie ważnym zadaniem duszpasterskim staje się inny rodzaj posługi, bardziej skierowany na osoby dojrzałe i starsze. Statystycznie daje się zaobserwować bardzo duży wskaźnik wdów i wdowców albo niepełnych rodzin składających się z rodzica i dzieci. W parafii od kilkudziesięciu lat dużą wagę przykłada się do posługi chorych.

---

<sup>89</sup> *Ogłoszenia parafialne 2000-2003*, 19.08.2001 r. – oprawiona księga w archiwum parafialnym tamże, 19.08.2001.

<sup>90</sup> Tamże, 29 VII 2001 r.

<sup>91</sup> *Sprawozdania parafialne z lat 2000-2003*, w: *Ogłoszenia parafialne 2000-2003*.

<sup>92</sup> W dniu 21 X 2001 roku ministranci naliczyli 2251 osób – *Sprawozdanie z życia parafii za 2001 r.*, w: *Ogłoszenia parafialne 2000-2003*.

Jako osoba o bogatym doświadczeniu zawodowym ks. Szymański podjął się szybko dalszych prac budowlanych na terenie parafii. Doświadczenie, które zdobył jako długoletni dyrektor Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego w Olsztynie czy proboszcz parafii św. Józefa w Morągu, może obecnie wykorzystywać w swojej posłudze kapłańskiej w Elblągu.

Wszelkie prace remontowe związane z kościołem, jako obiektem za-  
bytkowym, wymagają uzyskania stosownej zgody od przedstawiciela wo-  
jewódzkiego konserwatora zabytków. W 2006 roku ks. Walenty Szymański  
przeprowadził kapitalny remont dachu ponad czterdziestometrowej wieży  
kościół. Prace obejmowały rozbiórkę pokrycia wieży wraz z wymianą  
dotychczasowej więźby. Dach pokryto dachówką ceramiczną typu  
„Narvik”, uzbrojono go barierkami śniegowymi oraz żaluzjami w oknach  
wieży. Przy okazji odbudowano uszkodzone sterczyny i wykonano obróbkę  
blacharską. Prace te szybko zostały dostrzeżone przez lokalne media, które  
szeroko opisywały charakter alpinistycznych prac, realizowanych bez rusz-  
towań na wysokości 60 metrów<sup>93</sup>.

Ksiądz proboszcz wspierają w pracy, oprócz dwóch księży wika-  
rych, dwaj księża rezydenci, organista i kościelny, a także siostry jadwizan-  
ki, które prowadzą zakład dla 44 ciężko chorych dzieci. Dla parafii od wielu  
lat piorą bieliznę kościelną<sup>94</sup>.

Przy parafii zawiązała się w 2006 roku wspólnota Eucharystycznego  
Ruchu Młodych<sup>95</sup>. Spotkania tej wspólnoty dzieci i młodzieży gimnazjalnej  
odbywają się w każdy poniedziałek, o godzinie 16<sup>00</sup>. Proboszcz w trakcie  
ogłoszeń parafialnych podkreślał: „Zachęcamy dzieci do zgłaszania się  
do tego apostołskiego ruchu, a rodziców do odkrywania tego, co może im  
pomóc w religijnym wychowaniu dzieci”<sup>96</sup>. Ponadto należy wskazać ak-  
tywność już od kilkunastu lat w parafii wspólnoty Odnowy w Duchu Świę-  
tym. Znacznie odleglejsza jest tradycja parafialnych róż Żywego Różańca.  
Obecnie funkcjonują 4 róże. Co tydzień otwarty jest parafialny punkt Carit-  
tas. Na plebanii w każdą niedzielę odbywają się spotkania Anonimowych  
Alkoholików (AA). Co pewien czas podejmowana jest próba zawiązania

<sup>93</sup> Por. Krzyn, *Alpiniści na wieży*, „Dziennik Elbląski”, 2006, nr 187 (11 sierpnia).

<sup>94</sup> Wywiad przeprowadzony z ks. proboszczem Walentym Szymańskim w dniu 20  
kwietnia 2009 roku.

<sup>95</sup> Formacja ta obejmuje dzieci po I Komunii Świętej i sprowadza się do 4 zasad:  
żyj Mszą Świętą, żyj Słowem Bożym, kochaj bliźniego oraz bądź trzynastym apostołem –  
W. Zawadzki, *Diecezja elbląska w Jej 15-lecie*, Elbląg 2007, s. 38.

<sup>96</sup> Ogłoszenia duszpasterskie XXXIII niedziela zwykła – 16 XII 2008 r. – segrega-  
tor z ogłoszeniami duszpasterskimi od 2005 roku.

grup Domowego Kościoła. Wspólnota Liturgiczna składa się z 20 ministrantów i 8 lektorów. Wspólnota ta jest bardzo ważną grupą w parafii, widoczną podczas sprawowania najważniejszych sakramentów w świątyni. Jej spotkania odbywają się w każdą sobotę przed południem w domu parafialnym.

W lipcu 2008 roku udało się zakończyć remont dachu na kościele<sup>97</sup>. W najbliższym czasie ks. proboszcz planuje przeprowadzić bardzo trudne prace renowacyjne witraży.

Dziś świątynia z roku na rok zmienia swój wystrój, jest nieustannie modernizowana i upiększana. Wewnątrz kościoła spotkać można w większości już zasiedziały parafian, często drugie i trzecie pokolenie. Parafia ta nie jest już społecznością anonimową, jak było pod koniec lat 70. ubiegłego stulecia, gdy w całym – przeszło stutysięcznym mieście – funkcjonowały tylko dwie parafie katolickie.

Procesje Bożego Ciała od lat wędrują podobną trasą i integrują wszystkie parafialne wspólnoty. Od wielu lat procesja ta także jest integracją kilku parafii dekanatu. Co roku zmienia się kolejność miejsca startu procesji. Często właśnie na tę procesję przybywają do swojego kościoła św. Wojciecha dawni parafianie, teraz mieszkający na terenie sąsiedniej parafii, a czasem mieszkający w innych miastach czy krajach. Klimat tej religijnej manifestacji od wielu lat jest tu autentyczny i niepowtarzalny, tak jak i dzieje parafii św. Wojciecha, która u podnóża swojej świątyni od stu lat stanowi tak ważne miejsce dla wielu tysięcy elblązan<sup>98</sup>.

Wertując informacje o dziejach parafii św. Wojciecha, odnosimy wrażenie, iż minione 100 lat kościoła i parafii przede wszystkim mocno wpisało się w dzieje regionu, zwłaszcza miasta Elbląga. Misja religijna oczywiście odgrywa w tych dziejach najważniejszą rolę, ale jakże często środki ewangelizacyjne, których się tu podejmowano, poszukiwały różnych dróg docierania ze swoim nauczaniem do prostych ludzi. Gdy powoływano tu najpierw placówkę duszpasterską, która wnet stała się samodzielną parafią, adresowano ją do robotników. Charakter wiejskiej parafii od początku określał tę placówkę i, jak można zauważyć, w dużym stopniu tu się utrzymał. Wszak przeważnie przybywali tu mieszkać ludzie ze wsi, od schyłku XIX stulecia, także bezpośrednio po II wojnie światowej czy gdy prawie 40 lat temu rozpoczęto wznoszenie tu nowoczesnego osiedla. Parafia św. Wojciecha od zarania aż przez przeszło 80 lat, do 1992 roku, należała do diece-

---

<sup>97</sup> Ogłoszenia duszpasterskie XXIII niedziela zwykła – 07 IX 2008 r. – tamże.

<sup>98</sup> J. Hochleitner, *Dzieje kościoła i parafii*, s. 142.

zji warmińskiej. W kościele parafialnym koncentrowało się nie tylko życie religijne, także społeczne i towarzyskie. Było to miejsce przynajmniej cotygodniowych masowych spotkań. Parafia św. Wojciecha stwarzała warunki dla pielęgnowania życia kulturalnego, towarzyskiego, a nawet publicznego. Z ambony poruszano drażliwe zagadnienia społeczne, polityczne czy szkolne. Uczestnictwo wiernych w życiu parafii rozwijało świadomość społeczną, wyrabiało poczucie obywatelskie.

Na pewno ostatnia dekada dla naszej parafii oznacza całkowitą zmianę wizualną kościoła, który przez ostatnich dwóch proboszczów – w tak krótkim czasie – został kompleksowo wyremontowany. Obecnie bryła tego pięknego neogotyckiego budynku nie stanowi tak wyraźnej dominanty krajobrazowej. Niemniej można zauważyć, iż w perspektywie nowych osiedli mieszkaniowych stanowi ważny punkt, pięknie położony wśród parku „Modrzewie”, bloków mieszkalnych, nie opodal rzeki Elbląg i Zalewu Wiślanego, tuż na skraju Wzniesień Elbląskich, a jakże blisko najniższych depresyjnych terenów w Polsce. Kościół ten przepięknie spina przeszłość, w postaci choćby cmentarza, z przyszłością, do której każdy z nas pielgrzymuje.

## 100 YEARS OF HISTORY OF PARISH OF ST. WOJCIECH IN ELBLĄG

### Summary

Several generations of inhabitants of Elbląg have been brought up in Parish of St. Wojciech. These inhabitants have been living in here within two different political and national structures. Inhabitants speaking German used to form that community for the first 40 years. However, since year 1945 this land has become "New Homeland" for settlers from different parts of pre-war Poland (II Rzeczypospolita). And after year 1989, with transformation by "Round Table", the image of our community changed a bit. Studying the history of this Parish we can see that during past 100 years our Church has integrated with the history of our Region very much. The first priesthood in Elbląg was dedicated to working class. And such peculiarity of this Parish is also established nowadays. Parish of St. Wojciech in Elbląg used to be the part of Diocese of Warmia till year 1992. In fact our Church has concentrated not only religious life but social one as well. This Parish has enabled favourable conditions for development of cultural life, sociable and even public one. But first and foremost the history presents forms of missions of priests and tries to tell us more about specific forms of bigotry in this Region.